

Rosja funkcjonuje normalnie, a to Polska ma problem

6 maja 2022

To nie jest rosyjska propaganda – pochodzi z polskiego medium.

Wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk skomentowała przyjęcie przez Unię Europejską szóstego pakietu sankcji wobec Rosji. Przyznała przy tej okazji, że jak na razie środki represyjne z powodu wojny na Ukrainie nie przynoszą większych rezultatów, dlatego „Rosja funkcjonuje normalnie, a to my mamy problem”.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zaprezentowała właśnie szósty pakiet sankcji wobec Rosji, mających uderzyć w jej gospodarkę w związku z rozpoczęciem wojny na Ukrainie. Ma on zacząć obowiązywać do końca roku, natomiast dwa lata na jego wdrożenie będą miały państwa, których gospodarki są najmocniej uzależnione od rosyjskich surowców energetycznych.

Na antenie Polskiego Radia 24 do propozycji UE odniosła się wiceminister rozwoju i technologii. Semeniuk stwierdziła, że Wspólnota Europejska potrzebuje obecnie „jednolitego programu surowcowego”. Miałby on pomóc głównie małym i średnim firmom, bo to one w porównaniu do dużych podmiotów mają największy problem z kosztami związanymi z rosnącymi cenami ropy naftowej i gazu ziemnego.

Jednocześnie działaczka Prawa i Sprawiedliwości „cały czas ma wątpliwości” odnośnie rzeczywistego oddziaływania sankcji na samą Rosję. Stwierdziła wręcz wprost, że nie przynoszą one na razie większych rezultatów.

„Rubel jest coraz mocniejszy, to pokazuje, że możemy różnego rodzaju banki komercyjne rosyjskie ograniczać, zamykać, wyłączać z systemu SWIFT, a efekty tych sankcji gospodarczych

będziemy pewnie obserwowali dopiero w jakiejś długoterminowej perspektywie” – zauważyła Semenjuk w radiowym wywiadzie.

Wiceminister dodała w tym kontekście, że „martwiące jest to, że tu i teraz, dziś, Rosja funkcjonuje normalnie, a to my mamy problem”. Z tego powodu konieczne mają być „różnego rodzaju połączenia i systemowe rozwiązania” w ramach UE.

Na podstawie: PolskieRadio24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)